

Recenzja rozprawy doktorskiej Pana mgr. Bartłomieja Kopczackiego pt. „Nagroda literacka Jasna Pola – ideologia, estetyka, poetyka”, komputeropis, ss. 208.

W pracy podjęto ważną dla dzisiejszej polskiej rusycystyki próbę analizy jednej z najbardziej prestiżowych nagród literackich Jasna Polana jako rosyjskiego fenomenu kulturowo-ideologicznego. Temat dotychczas raczej pomijany, być może z powodów, o których Pan Kopczacki pisze w Słowie wstępnym: „Sądzę, że przyczyna pomijania przez badaczy teoretycznej strony nagrody literackiej wiąże się ze znacznym stopniem skomplikowania tej instytucji [...]. Pojawia się wiele pytań, na które nie sposób odpowiedzieć bez zwrócenia się w kierunku licznych dziedzin wiedzy” (s. 3). Szczególnych problemów, zdaniem Doktoranta, nastęrcza wybór metodologii z dziedziny nauki o literaturze, która „mogłaby się stać podstawą-kluczem”, ułatwiającą kompleksową analizę korpusu bardzo zróżnicowanych tekstów artystycznych. Dodatkową trudność sprawia fakt, że Jasna Polana to „dynamicznie rozwijający się proces”, czego świadectwem są np. zmiany nazw kategorii i kryteriów nagradzania tekstów (s. 4). Próbując pokonać wymienione przeszkody Doktorant wyznacza „ramę” dla opisywanego obiektu, którą stanowi tło ideologiczno-estetyczne oraz miejsce „tekstu Jasnej Polany” w polu literatury rosyjskiej.

Ważkość rozprawy nie sprowadza się wyłącznie do uzupełnienia luki w badaniach nad nagrodą literacką Jasna Polana, równie istotne jest zwrócenie uwagi na związki między twórczością rosyjskiego klasyka Lwa Tołstoja a utworami i autorami wyróżnionymi przez jury nagrody, jej znacząca pozycja w świecie literackim, wpływ na określanie kanonu literatury rosyjskiej, zaangażowanie wybitnych krytyków, badaczy oraz literatów (Paweł Basinski, Walentin Kurbatow, Jewgienij Wodołazkin czy praprawnuk Lwa Tołstoja – Władimir Tołstoj). Na odrębną uwagę zasługuje podjęta w rozprawie próba wpisania przedsięwzięcia pod nazwą Jasna Polana w życie polityczne dzisiejszej Rosji oraz miejsce tej instytucji w procesie kształtowania nowej rosyjskiej tożsamości.

Postawione sobie cele badawcze Pan Kopczacki zrealizował w czterech rozdziałach, zasadnie rozpoczynając od określenia roli nagród literackich w kulturze, ze szczególnym uwzględnieniem aktu „konsekracji” polegającym na podniesieniu poprzez werdykt jury znaczenia utworu literackiego do rangi dzieła sztuki.

Rys etymologiczno-historyczny nagród literackich został opatrzony ważnym i słusznym stwierdzeniem o odmienności procesu kształtowania się instytucji nagrody literackiej w Rosji w porównaniu z Europą Zachodnią. Zabrakło jednak szerszego wyjaśnienia przyczyn tego stanu rzeczy. Stwierdzenie: „W związku z ograniczeniem możliwości swobodnego tworzenia wszelkich organizacji społecznych, ich rolę od lat 30. XIX wieku przejęły czasopisma (tzw. толстые журналы)”, uważam za niewystarczające. Należałoby przynajmniej pokrótce naszkicować historię rosyjskiego mecenatu do roku 1917, nie zapominając, iż miał on dwie podstawowe formy: państwową i prywatną. Ten pierwszy cechowała ponadto swoista ambiwalencja, polegająca na sprzeczności między absolutyzmem kolejnych carów a ich staraniami o zachowanie pozorów postępowości. Jeśli chodzi o mecenasów prywatnych, to jedną z pierwszych była nagroda naukowo-literacka „Demidowskaja Priemija”, przyznawana w latach 1831-1865 z funduszy szambelana Pawła Demidowa na wniosek specjalnej komisji Akademii Nauk.

Zdecydowanie za mało uwagi (raptem cztery zdania) poświęcono nagrodom literackim w ZSRR, ograniczając się do słusznego skądinąd, aczkolwiek ogólnikowego stwierdzenia, że „stanowiły one ważny element państwowego zarządzania literaturą”, i że trudno w związku z tym „mówić o niezależnych podmiotach życia literackiego” (s. 12). Można było pokusić się o podanie chociażby kilku nazwisk laureatów nagród „leninowskich” i „stalinowskich”, wskazać wysokość nagród w zależności od stopnia (w latach 50. Nagroda Stalinowska I stopnia wynosiła 100 tys. rubli, II – 50 tys., III – 25 tys., tymczasem profesorskie pobory to ok. 1000 rubli)¹, czy też odnotować ewidentne pomyłki Komitetu Nagród Stalinowskich, jak chociażby w przypadku powieści Wiktora Niekrasowa *W okopach Stalingradu* (1947r.). Już rok po przyznaniu nagrody utwór stał się obiektem zainteresowania krytyki, która zarzucała autorowi zbyt wąską perspektywę oglądu rzeczywistości, odejście od „preferowanych wówczas kanonów apologetycznego i odindywidualizowanego prezentowania wojny”². Wydawać by się mogło, jak pisze Tadeusz Klimowicz, iż „w systemie totalitarnym rolę mecenasów spełnia anonimowe i bezosobowe państwo, ale doświadczenia faszyzmu i komunizmu uczą, że chętnie w tej roli występują führer czy gensek oraz zastępy ich dworaków”³. Poczet ten otwiera Lenin, którego sądy o literaturze tworzyły katalog prawd objawionych; za nim podążają: ludowy komisarz oświaty Łunaczarski; doktrynerski krytyk Władimir Jermiłow, a w epoce Stalina sam generalissimus i jego świta. W eseju Władimira Maksimowa czytamy: „niedoszły wierszokleta Stalin bierze się za ustalenie, kto jest najlepszym i najbardziej utalentowanym poetą naszej epoki; ledwie bębniący na fortepianie Żdanow uczy Szostakowicza podstaw systemu nutowego; nadworny błazen Kaganowicz sprawuje opiekę nad

¹ Za: T. Klimowicz, *Przewodnik po literaturze rosyjskiej i jej okolicach (1917-1996)*, Wrocław 1996, s. 175.

² *Historia literatury rosyjskiej*, red. A. Drawicz, Warszawa 1997, s. 403.

³ T. Klimowicz, *Przewodnik...*, s. 148.

inscenizacjami sztuk Bułhakowa w Moskiewskim Teatrze Artystycznym”⁴.

W charakterystyce sowieckiego rynku wydawniczego nie należy pomijać milczeniem kardynalnej kwestii, jaką była cenzura. Doktorant kwituje sprawę jednym zdaniem w przypisie (nr 22, str. 12), a tymczasem problem jest znacznie bardziej złożony, ponieważ dotyczy nie tylko czasów ZSRR, ale także współczesności. Stosunek najnowszej władzy rosyjskiej do wolności słowa w niemałym stopniu przypomina niedawną epokę. Oczywiście, nie jest już możliwe całkowite zatrzymanie przepływu informacji chociażby z powodu globalnej siły Internetu. Moim zdaniem rację mają ci badacze, którzy mówią o genetycznym kodzie rosyjskiej władzy nieznoszącej krytyki. Pozwolę sobie przywołać wypowiedź historyka, dyrektora biblioteki „Memoriał” Borysa Bielenkina. W oryginale wybrzmi ona mocniej: „Есть пример, когда мы из сегодня возвращаемся во вчера и обратно в сегодня, – это наше нынешнее законодательство. В отличие от цензуры, скрывавшейся в советскую эпоху, сегодня эта цензура появляется в законе – закон о гостайне, закон об экстремизме и так далее. То же самое с общественными организациями. Это происходит достаточно откровенно, и когда ты публикуешься, у тебя опять включается самоцензура: значит, здесь я прохожу по экстремизму, здесь я затрагиваю государственную тайну, здесь – оскорбление власти и так далее. Здесь мы, безусловно, видим и возвращение, и исправление издержек свободы”⁵.

Nie podzielam zatem optymizmu Pana Kopczackiego, który konstatuje pluralistyczny charakter najnowszego życia literackiego Rosji wynikający m.in. z braku centralnej instytucji kierującej tą sferą (s. 16). Doktorant ma wprawdzie świadomość, iż „ pewne czynniki (w tym władza państwowa) starają się kształtować proces literacki nie w sposób bezpośredni, lecz poprzez skomplikowany system zależności administracyjnych” (s. 16), ale zapomina, że właśnie rozbudowany aparat współzależności, współodpowiedzialności stanowił siłę i specyfikę sowieckiej cenzury. Marina Sawranskaja sekretarz naukowy muzeum im. M. Bułhakowa, kurator wystaw zauważa: „Очень важная вещь в советской цензуре – это именно вовлечение людей, которые, казалось бы, не должны были иметь к ней отношения. Вот этот момент попытки создания коллективной ответственности – очень опасная штука”⁶.

Gdyby, jak to widzi Doktorant, polityka nie ingerowała w rosyjskie życie literackie, nie istniałyby tematy tabuizowane, takie chociażby jak wielka wojna ojczyźniana czy kwestia krymska.

Rozdział II („Ideologia Jasnej Polany”) jest dosyć sprawnie napisanym przeglądem ideologiczno-estetycznych zapatrywań członków kapituły Jasnej Polany, układającym się w całościowy system, trafnie określany przez Pana Kopczackiego jako zmodyfikowany

4. Tamże, s. 152.

5. <https://www.svoboda.org/a/29871358.html>.

6. <https://www.svoboda.org/a/29871358.html>.

poczwinnikowski tradycjonalizm. Zdecydowana większość członków jury głosi tezę o substancywnych cechach narodu rosyjskiego, sytuujących go w opozycji do Europy Zachodniej, tradycyjnie wartościowanej w sposób pejoratywny. Literacką emanacją tego typu tradycjonalizmu jest klasyczna proza „wiejska” z charakterystycznym dla niej kryterium binarnym przedstawionego świata: nasze-obce, wysokie-niskie, duchowość-materializm, emocje-racjonalizm. W rozważaniach na temat ideologii prozy „wiejskiej” padają w recenzowanej rozprawie istotne ustalenia dotyczące – nie dość dobrze zbadanych dotychczas przez polskich rusycystów – źródeł ideologicznych podstaw tego nurtu. W ślad za Anną Razuwałową Doktorant wskazuje na doświadczenia osobiste prozaików „wiejskich”: „niechęć do kultury miejskiej wynika z ‘odrzućenia’ ich przez wielkomiejską elitę uniwersytecką w okresie studiów” (s. 55). Ważne wydaje się też umieszczenie prozy „wiejskiej” w procesie społeczno-politycznym zapoczątkowanym w latach 60. XX wieku przez kierownictwo partii komunistycznej: „Rozpoczynając nowy program polityczny starano się rozszerzyć platformę poparcia wewnątrz partii, co miało służyć wzmocnieniu narodowo-bolszewickiego skrzydła”. Proza o orientacji wiejskiej odpowiadała temu kierunkowi: „pisząc o tradycji, duchowości, etyce narodu rosyjskiego, wzmocniała etnos rosyjski wewnątrz ZSRR” (s. 55).

W tym miejscu chciałabym zwrócić uwagę Pana Kopczackiego na jego niekonsekwentny stosunek do wypowiedzi, które postrzega jako truizmy, i zasugerować większą ostrożność w posługiwaniu się tym pojęciem. Sięgając do rozprawy *Problemy etyczne we współczesnej prozie i publicystyce rosyjskiej* mego autorstwa, w celu wskazania głównych konceptów ideologicznych prozy „wiejskiej” (utopijny obraz wsi, antyurbanizm, antyokcydentalizm, wiara w misjonizm narodu rosyjskiego), Doktorant konstatuje, iż są to truizmy „dla osób obeznanych z literaturą rosyjską” (s. 55). To, co dla Pana Kopczackiego jest komunalem, wielu badaczy prozy „wiejskiej”, w tym często cytowana przez Niego Razuwałowa, postrzega jako kategorie determinujące światopogląd neopoczwinników, bazowe dla ich systemu wartości, stale powracające na kartach ich utworów motywy przewodnie (leitmotivy). Ostatecznie sam Doktorant w wyniku analizy Jasnopolańskiego „tekstu” dochodzi do wniosków truistycznych, jeśli za takowe uznać chociażby – wielokrotnie powtarzane – stwierdzenia o konflikcie miasto-wieś, Rosja-Zachód, swój-obcy. Nie zawsze jednak „truizm” postrzegany jest w rozprawie negatywnie – stwierdzenie „nie ma jednego realizmu” (s. 82) Autor przyjmuje z wyrozumiałością, i choć uważa je za oczywiste, to jednak niezbędne przypomnienia.

Szkic sylwetek poszczególnych członków kapituły nagrody Jasna Polana zyskałby na wartości, gdyby Doktorant nie ograniczał się tak często do streszczania ich wypowiedzi, pozostawiając bez komentarza naukowego (czasami czyniąc zdawkową uwagę) kardynalne dla kultury i historii Rosji koncepty, wiecznie żywe (niejednokrotnie złowrogie) idee. Kilka

przykładów. Lakoniczną i powierzchowną charakterystykę euroazjatyizmu Lwa Anninskiego wzbogaciłyby poznawczo opracowania polskich znawców tematu w osobach Ryszarda Paradowskiego (*Eurazjatyckie imperium Rosji*, Warszawa 2003), Romana Bäckera (*Międzywojenny eurazjatyzm. Od intelektualnej kontrakulturacji do totalitaryzmu?*, Łódź 2000) czy Iwony Massaki (*Eurazjatyzm. Z dziejów rosyjskiego misjonizmu*, Wrocław 2001). Lektury te zwróciłyby ponadto uwagę Doktoranta na trudności translatorskie terminu „евразийство”: euroazjatyzm, eurazjatyzm czy może eurazjanizm?

Przewijający się w wielu wypowiedziach Anninskiego motyw misji dziejowej Rosji jest w opinii Pana Kopczackiego zaledwie „dosyć interesujący” (s. 23) i nie zasługuje na pogłębione omówienie, podczas gdy to kluczowa idea dla zrozumienia współczesnego rosyjskiego dyskursu religijno-politycznego między Wschodem a Zachodem. W tym kontekście niezbędne jest przywołanie koncepcji Moskwy-Trzeciego Rzymu z krótkim chociażby szkicem historycznym wskazującym upadek Konstantynopola (1453) jako moment narodzin mitu sankcjonującego boskie i historyczne prawa Moskwy oraz jej władców do panowania w całym świecie prawosławnym. Bez znajomości rosyjskich koncepcji ekskluzywizmu religijno-politycznego i misjonizmu nie sposób zrozumieć współczesnego rosyjskiego poczucia misji, znajdującego swych protagonistów w gronie tradycjonalistów czy neoeurazjatów. W bezpośrednim związku z tym pozostaje kwestia, którą Anninski ujął w trafnym stwierdzeniu „Wielka literatura rosyjska jest korelatem Imperium Rosyjskiego”. Niestety i tę, jakże istotną myśl, Pan Kopczacki pozostawił bez omówienia, a przecież już od kilkunastu lat polskim rusycystom znana jest praca Ewy Thompson *Trubadurzy imperium. Literatura rosyjska i kolonializm* (Kraków 2000). Lektura uwrażliwia na obecność w literaturze pośredniczących technik władzy, dowodzi, że w kolonializmie rosyjskim kluczową rolę odgrywa tożsamość narodowa, a więc kategoria, której tak wiele uwagi poświęca się w recenzowanej rozprawie. Skoro mowa o brakach w literaturze przedmiotu, chcę wskazać prace, po które, moim zdaniem, bezwarunkowo należałoby sięgnąć. Przede wszystkim są to: monografia Aleksandra Wawrzyńczaka *Naród i państwo w twórczości pisarzy rosyjskich nurtu „wiejskiego”* (Kraków 2005), ze szczególnym uwzględnieniem dwóch rozdziałów: „Naród i państwo – trudne lekcje historii” oraz „W pułapce mitów i nostalgii”. W miejsce broszury *Mentalność rosyjska* (red. Andrzej de Lazari) sugeruję źródło znacznie bardziej adekwatne do rangi dysertacji doktorskiej, czyli wielotomowy trójjęzyczny leksykon *Idee w Rosji*.

Satysfakcjonujący pod względem merytorycznym jest rozdział III rozprawy *Ideologia prozy „wiejskiej” w kontekście rosyjskiej tożsamości kulturowej*, w którym „tekst” Jasnej Polany został zinterpretowany w świetle teorii nacjosfery Michaiła Timofiejewa. „Nacjosfera” jest rozumiana jako „otoczka”, rodzaj magazynu, gdzie chronione są idee, myśli i symbole, służące do

konstruowania wyobrażeń na temat „nacji”. Na tle bogatego dyskursu „tożsamościowego” metodologię rosyjskiego autora wyróżnia nacisk, jaki kładzie on na proces świadomego kształtowania tożsamości zbiorowej w drodze wyboru konkretnej idei-znaku występującej w „naciosferze”. Przyjmując pogląd Timofiejewa, że naród/nacja nie są samoistnymi bytami posiadającymi „wrodzoną” tożsamość, lecz tworzonymi wedle scenariusza konstrukcjami opartymi na tekstach, Pan Kopczacki słusznie wskazał jednego z głównych „scenarzystów” homogenicznej wspólnoty rosyjskiej – państwo rosyjskie. Znamionym w tym kontekście przykładem „tekstu władzy” jest artykuł-manifest Władimira Putina: *Россия-национальный вопрос (Rosja-kwestia narodowa)* z roku 2009, będący propozycją połączenia wszystkich grup etnicznych, religijnych i kulturowych w jedność rozumianą jako wspólnota polityczna. W projekcie prezydenta FR pobrzmiewają wyraźne nawiązania do idei poczwiennictwa, zwłaszcza koncepcji „moralnej siły narodu”, dzięki której jakoby Rosji od wieków udaje się przetrwać rozmaite kryzysy i zagrożenia. Myśl ta aktywnie jest obecna także w „tekście” Jasnej Polany. To wspólne ideowe podglebie nie powinno prowadzić do jednoznacznego wniosku, że „Jasna Polana została wymyślona w kremlowskich gabinetach w celu kształtowania odpowiednich postaw obywatelskich przy pomocy literatury” (s. 190). Cieszy fakt, że Doktorant ma tego pełną świadomość, sugerując ostrożność w formułowaniu podobnych opinii. Bardziej uzasadnione, zdaniem Autora rozprawy, będzie mówienie o punktach stykowych i pewnym pokrewieństwie ideowym.

Rozdział IV pracy to próba odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu teksty nagrodzone przez kapitułę Jasnej Polany w kategorii „XXI wiek” nawiązują do nurtu „wiejskiego” w planie poetycko-estetycznym. Kolejność analizowanych tekstów odpowiada kolejności ich wyróżnienia.

Rozdział rozpoczyna uwaga o charakterze asekuracyjnym: „W pierwszej kolejności chciałbym zaznaczyć, że kompleksowa analiza wszystkich utworów (12 tekstów) nastęrcza niemałych trudności interpretacyjnych. Mamy do czynienia z kilkunastoma dziełami rozmaitych autorów, z których każdy wyróżnia się pod względem poruszanych tematów, budowy świata przedstawionego i języka. Jednakże już pobieżna lektura ujawnia pewne cechy wspólne. Uderza fakt odwoływania się do konkretnego rodzaju literackiego. Wszystkie utwory zostały napisane z wykorzystaniem epickiego rodzaju twórczości” (s. 81). Deklaracja ta utrudnia recenzentowi postawienie zarzutu o nie dość satysfakcjonujący rezultat analizy „tekstu” Jasnej Polany. Autor, zdając sobie sprawę z tego, jak bardzo wymagającym zadaniem jest syntetyczne ujęcie tak zróżnicowanego fenomenu, mógł wybrać inną metodę eksploracji, np. przegląd najbardziej znamienych, głównych motywów tworzących swoisty katalog „nowego poczwiennictwa”. Tego typu rozwiązanie nie jest, rzecz jasna, idealne – każda koncepcja badawcza ma bowiem swoje wady i zalety – jednakże uchroniłoby ono Doktoranta przed licznymi uproszczeniami, skrótami

myślowymi, powtórzeniami, dałoby możliwość lepszego panowania nad materiałem, głębszego wniknięcia w opisywaną problematykę, silniejszego wydobywania nie tylko cech wspólnych, ale także, a może przede wszystkim, różnic pomiędzy poetykami poszczególnych pisarzy, poszerzenia kontekstu historycznoliterackiego. Trzeba wszakże oddać sprawiedliwość Panu Kopczackiemu i odnotować, iż podjął On starania analizy „tekstu” Jasnej Polany przez pryzmat motywów znamienych dla klasycznej prozy „wiejskiej”, ale w moim odczuciu, efekt nie zawsze jest w pełni zadowalający. Najważniejsze dla realizowanego zadania ustalenia giną czasami w przydługich partiach poświęconych streszczaniu fabuły utworu. Zdecydowanie brakuje obudowania teoretycznego pewnych istotnych kwestii. Dla przykładu, analizie powieści *Острое или оправдание бессмысленных путешествий* Wasilija Gołowanowa towarzyszy słuszna konstatacja, iż jednym z ważniejszych motywów utworu jest krytyka konsumpcjonizmu współczesnej cywilizacji chorującej na znudzenie. Zasadnie Doktorant odwołuje się zarówno do teorii Jana Jakuba Rousseau, jak i do rosyjskiej tradycji literackiej w osobie Lwa Tołstoja, zagorzałych krytyków cywilizacji, ale jednocześnie zatrzymuje się w połowie drogi, nie zauważając, iż ma do czynienia z problematyką bardzo żywo dyskutowaną obecnie nie tylko w świecie literackim, ale też w obszarze nauk o kulturze i społeczeństwie. Jeśli chodzi o prozaików rosyjskich, podejmujących wzmiankowany temat, należałoby wskazać chociażby Wiktora Pielewina, zwłaszcza powieść *Generation P*, natomiast lektura polskiego filozofa i socjologa Zygmunta Baumana (*Ponowoczesność jako źródło cierpienia*, *Życie na przemiał*) oraz brytyjskiego myśliciela Anthony'ego Giddensa (*Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*) – wnikliwych diagnostyków rozmaitych dolegliwości współczesnej cywilizacji, w tym choroby na nudę, pozwoliłaby uzmysłwić, że chodzi o zjawisko globalne, przekraczające rosyjski kontekst lokalny.

Brak podbudowy teoretycznej zubaża analizę utworów zwłaszcza tam, gdzie pojawiają się obrazy silnie nacechowane semantycznie. We wspomnianej powieści Gołowanowa dwa motywy: lasu i rzeki (zwłaszcza ten ostatni), odgrywają rolę niezwykle istotną, co sam Doktorant odnotowuje, po czym ogranicza się do kilku oczywistych stwierdzeń (truzmów?): „rzeka jest jednym z bohaterów”; „daje życie”; „niesie śmierć” (s. 89). Żeby w pełni zrozumieć symbolikę tych motywów i ich rolę w utworze, niezbędne byłoby sięgnięcie do fundamentalnego dzieła *Славянские древности. Этнолингвистический словарь в 5-томах* (ред. Н. И. Толстого), lub przynajmniej do innych słowników symboli (Władysław Kopaliński, Jack Tresidder, Juan Eduardo Cirlot i in.). Dotyczy to również takich ważkich motywów, jak: droga, dom, granica. Dla zrównoważenia proporcji krytyki chcę jednak powiedzieć, że w recenzowanej pracy mają miejsce bardziej wnikliwe odczytania, np. lokacji-toposów miasta oraz prowincji. Na słowa uznania

zasługują uwagi Doktoranta o charakterze komparatystycznym, np. pozytywny obraz wspólnoty staroobrzędowców z powieści Jeleny Katiszonok *Жили-были старик со старухой* kontrastuje na tle krytycznego wizerunku raskolników ukazanego przez Aleksieja Iwanowa w utworze *Золото бунта, или вниз по реке теснии*. Istotne spostrzeżenia poczynił Pan Kopczacki podczas analizy utworów odbiegających od klasycznej prozy „wiejskiej”, mimo iż obecne są w nich znamienne dla tego nurtu motywy: wieś, miasto, dom rodzinny, starzy ludzie. W *Laurze* Jewgienija Wodołazkina obrazy te zostały poddane wyraźnej reinterpretacji, co widać zwłaszcza w sposobie kreacji jednostki, wyrastającej ponad naród-*glebę*, nie będącej jej integralną częścią. Niewątpliwym sukcesem rozprawy jest ukazanie kluczowej dla „tekstu” Jasnej Polany kategorii narodu zarówno w ujęciu diachronicznym, jak i synchronicznym. Z powodzeniem udało się Doktorantowi dowieść, iż estetyczna strona Jasnej Polany jest niezwykle zróżnicowana, nawet jeśli w większości nagrodzonych utworów mamy do czynienia z wyraźnym osadzeniem w ramach realizmu. Na szczególne słowa uznania zasługują te partie rozprawy, w których estetyczny wymiar Jasnej Polany jest traktowany jako „pamięć kultury: „Przywiązane do tradycyjnej prozy ‘wiejskiej’ jury szuka odniesień do tego typu literatury pośród dzieł współczesnych, godząc się z faktem, że klasyczna literatura ‘wiejska’ już nie istnieje” (s. 187). Należy wreszcie docenić i ten fakt, iż próba analizy „Jasnopolańskiego tekstu” to przedsięwzięcie ambitne i niełatwe już chociażby ze względu na wzmiankowane wielokrotnie bogactwo formalne czy też różnorodne koncepty idei narodu-*gleby*.

Na koniec garść uwag dotyczących strony „warsztatowej” rozprawy. Niestety Pan Kopczacki wykazał się dużą niefrasobliwością, na którą nie należy sobie pozwalać w pracy o takiej randze naukowej. Ilość literówek, błędów gramatycznych, stylistycznych, a nawet ortograficznych (w skutek, s. 22; nie trudno, s. 68; nie jako, s. 31) jest przytłaczająca. Stąd wskażę tylko niektóre z nich.

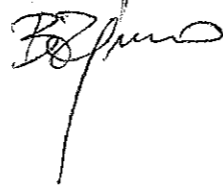
Dwukrotnie natknęłam się na nieusunięte komentarze, najprawdopodobniej opiekuna naukowego (s. 81, 124). Standardy akademickie wymagają, by oryginalne tytuły czasopism wymieniane w pracy po raz pierwszy opatrywać tłumaczeniem polskim. Dotyczy to również tytułów utworów literackich. Niekonsekwentnie podano w przypisach tytuły cytowanych tekstów – a nawet tego samego tekstu – raz kursywą (czyli prawidłowo), innym razem błędnie – zwykłą czcionką (s. 23, 61, 63, 74 i in.). Termin proza „wiejska” także wymaga ujednolicenia, tylko drugi człon „wiejska” należy brać w cudzysłów. Kluczowa w rozprawie nazwa Jasna Polana najczęściej występuje bez cudzysłowu, ale Autor czyni też wyjątki od tej reguły (s. 46). Znany krytyk rosyjski Mark Lipowiecki bywa na kartach rozprawy także Lipowickim (s. 30), natomiast nazwisko Wiktora Jerofiejewa zapisywane jest również w formie angielskiej Erofiejew (s. 39). W miejsce często używanego przyimka „podług” proponuję jego bardziej współczesny odpowiednik „według”.

Nieporadność językową zdradzają pleonazmy, typu: „pojedynczymi jednostkami” (s. 151). Rażą liczne powtórzenia słów, często w obrębie jednego zdania, a nawet całych zdań, przy czym w bezpośrednim sąsiedztwie: „Polskę reprezentują także Tadeusz i Jadwiga [...]. Polskę na kartach powieści reprezentują także Tadeusz i Jadwiga.”, s. 154).

Kończąc swoją recenzję, chcę podkreślić wszystkie walory pracy Doktoranta Bartłomieja Kopczackiego: szacunek budzi zakres badanego materiału i poradzenie sobie ze stopniem jego skomplikowania tematyczno-poetyckiego. Rozprawa nie ma charakteru przyczynkarskiego, przeciwnie – dokonano w niej wielu nowych wartościowych połączeń między treściami mniej lub bardziej znanymi. Autor z łatwością porusza się w obszarze współczesnej literatury rosyjskiej, nie tracąc jednocześnie z pola widzenia wciąż żywo dyskutowanego w rosyjskim życiu kulturalnym pytania o literaturocentryzm. „Tekst” Jasnej Polany dowodzi, iż pisarz wciąż pozostaje w Rosji kimś więcej niż tylko pisarzem, to nadal wychowawca, nauczyciel, przewodnik poszukujący Prawdy o dookolnej rzeczywistości. Eksplorując wybrane dzieła Doktorant wykorzystał w swoim warsztacie badawczym zdobycze socjologii, antropologii, historii idei, co nadaje pracy wymiar interdyscyplinarny. Pamiętając więc o pewnych niedoskonałościach recenzowanego przeze mnie tekstu (niekiedy nazbyt mocno zaakcentowanych, ale na tym też polega poetyka recenzji), nie można zapominać o tym, iż pojawiła się praca na gruncie polskiej rusycystyki znacząca, nowatorska, wyraźnie zaznaczająca swoją obecność.

Reasumując: uważam, że monografia *Nagroda literacka Jasna Polana – ideologia, estetyka, poetyka* spełnia wymogi merytoryczne i formalne stawiane rozprawom doktorskim i mgr Bartłomiej Kopczacki powinien zostać dopuszczony do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Bożena Żejmo



The first part of the document is a letter from the author to the editor of the journal. The letter discusses the author's interest in the journal and the author's qualifications for the position. The author mentions that they have a Ph.D. in the field and have published several papers in the area. The author also mentions that they have been teaching the subject for several years and are looking for a position where they can continue to research and teach.

The second part of the document is a letter from the editor to the author. The editor thanks the author for their letter and expresses interest in the author's qualifications. The editor mentions that they have reviewed the author's work and are impressed with the quality of the research. The editor also mentions that they have a position available in the journal and would like to discuss the author's interest in the position further. The editor offers to meet with the author to discuss the position and the author's qualifications in more detail.

The third part of the document is a letter from the author to the editor. The author thanks the editor for their letter and expresses interest in the position. The author mentions that they are available to meet with the editor and would like to discuss the position further. The author also mentions that they have some questions about the position and would like to ask the editor about them.

Enclosure